Nro. 63.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 9. Sierpnia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan raczył rozkazać, aby Urzędnikom Sandeckiego bankalnego Inspektoratu za ofiarowaną na wsparcie kilku niezdatnych do dalszey służby Officerów kwotę 252 ZR. 30 Kr., tudzież Ewangielickiey Gminie Lwowskiéy za złożoną w tymże samym celu kwotę 75 ZR. 20 Kr., oświadczyć naywyższe ukontentowanie J. C. K. Apostolskiéy Mości.

Według spisu ofiar, który C. K. Rząd kraiowy Galicyyski ogłosić rozkazał, złożyli mieszczanie miasta Bielska dla tamteyszego szpitalu woyskowego 122 ZR., z których sprawiono dla chorych żołnierzy 20 koszul, 20 gatek, 6 szlafroków, 10 par pantofli, a oprócz tego 17 1/2 kwarty wina Węgierskiego dla nich kupiono.

Kupiec Białski, Bogumił Beniamin Seliger, dał dla szpitalow woyskowych 6 prześcieradeł; — Cechy Gródeckie dały 50 Wied. łokci płótna i 14 ZR. 28 Kr. w gotowiźnie; — Gmina Kurczowicka dała 4 ZR.; — ieden Urzędnik publiczny, nie chcący bydź wymienionym, ofiarował za miesiąc Czerwiec 17 ZR. na wsparcie żon i dzieci tych Officerów i żołnierzy, którzy się w boiu popisali; — różni mieszkańcy Cyrkułu Brzeżańskiego złożyli 58 funt. i 18 łót. szarpii.

Z Wiédnia d. 31. Lipca. — N. Cesarz i Król przyiechał dnia wczorayszego do dworskiego zamku, i dał o godz. 10téy zrana w tayney Izbie radney uroczystą audyencyę Deputacyi Illiryyskiey, tudzież Deputacyom przybyłym z Departamentów leżących między rzekami Insonzo, Mincio i Padem.

N. Pan raczył tym Członkom Szlachty Czeskiey, którzy w czasie ostatniey woyny tworzyli osobną gwardyę i otaczali Osobę J. C. K. Mości przez cały ciąg wyprawy woienney, dadź publiczną oznakę naywyższego ukontentowania swoiego, ozdobiwszy ich na pamiątkę czynionych usług osobnym Krzyżem, którego nikt inny nosić nie będzie; ten całkiem emalljiowany złoty Krzyż, wyobraża wtarczach na przodowéy stronie białego Lwa Czeskiego, a na tylnéy stronie ma napis następuiący: *Nobilibus Bohemis bello Gallico fidis corporis custodibus, Franciscus Augustus* MDCCCXIV. Wstążka, na którey się ten Krzyż nosi, ma trzy równe prążki, z których średnia iest czerwona, dwie zaś inne są białe.

C. K. Kapitan Hrabia Karaczay, który tu przyiechał dnia 30. Lipca z Aix (w Sabaudyi), przywiózł J. C. K. Mości naypożądańsze wiadomości o zdrowiu N. Cesarzowey Maryi Ludwiki, Córki Jego. — N. Cesarzowa używa w tamteyszych cieplicach kąpieli w ten sposób, iż wodą mineralną chore iéy członki zlewaią; oprócz tego piie ona ieszcze tę wodę, która iéy dobrze skutkuie. Przybyły tamże z Paryża Lekarz Baron Corvisart, ordynuie te kąpiele. Powabne okolice nadarzaią N. Monarchini wiele mieysc do spaceru, a lud zachowuie się bardzo skromnie i szanuie *incognito* Cesarzowey. Kilkanaście znako mitych osób przyiechało także z Francyi i Włoch do Aix dla brania kąpieli; N. Cesarzowa nie widzi się iednakże z nikim, aby zupełnie zdrowie swoie pielęgnować mogła; powróci ona w środku miesiąca Września przez Bern i Konstancyę do Wiédnia.

Dnia 7. Lipca nastąpiło w mieyskiéy Kancelaryi Bregienckiéy uroczyste oddanie Kraiu Vorarlbergskiego N. Domowi

Austryackiemu. Królewsko = Bawarski oddaiący Kommissarz Strichaner miał przemowę, w któréy uwolnił mieszkańców od złożoney koronie Bawarskiey przysięgi. Ces. Austr. Kommissarz nadworny i tymczasowy Rządca kraiu Roschmann, miał (w czasie zakładania orłow Austryackich na Arlbergu i Bodensee) stosowną mowę, w któréy zalecał mieszkańcom Vorarlbergu, aby i nadal poczytywali za braci swoich Bawarczyków, którzy tyle krwi za sprawę powszechną przelali. Potém był obiad u tegoż nadwornego Kommissarza, wczasie którego spełniano wesołe toasty za zdrowie N. Cesarza Austryackiego i N. Króla Bawarskiego, tudzież na szczęśliwy związek obu tych Monarchów. Oświecenie miasta i otaczaiących go gór, które się w zwierciedle ieziora Boden podwaiało, zakończyło uroczystość dnia tego, która się wreszcie zachowanym porządkiem zalecała.

Feldmarszałek Hrabia Bellegarde wydał d. 20. Czerwca w główney kwatérze swoiey Medyolanie rozkaz dzienny, w skutku którego C. K. woysko, stoiące w dotychczesnych Illiryyskich Prowincyach, w Tyrolu, w dawnieyszych kraiach Weneckich i w Lombardy i Austryackiey, pobierać będzie taki sam żołd, iaki bierze reszta woyska w C. K. Monarchii; żołd ten będzie mu iednakże wypłacanym w monecie brzęczącey. Wreszcie poczyniono takie urządzenia względem żywienia żołnierzy, aby ci od 1. Lipca r. b. nie stawali się iuż więcéy z tego powodu ciężarem Kraiowi.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Dnia 7. Lipca obchodzono w Londynie i w całey Anglii dziękczynną uroczystość z powodu zawartego pokoiu. Tego dnia poiechał Xiążę Rejent o godz. 11téy w południe w wielkiey paradzie z Carltonhouse do Kościoła katedralnego S. Pawła; 21 wystrzałow z dział zwiastowało wystąpienie orszaku. Członkowie Parlamentu, Królewscy Sekretarze Stanu, zagraniczni Ambassadorowie i Posłowie poprzedzali w poiazdach swoich karetę, w któréy siedział Xiążę Rejent. Na czele i końcu orszaku szła gwardya Królewska, a liczne oddziały iazdy stały po ulicach. Xiążę Rejent miał na sobie suknię obrzędową w iakiey zwykł przychodzić na posiedzenia Parlamentu; dla szczególnieyszego zaszczytu i z powszechną radością Ludu, siedział z Xięciem Rejentem z poieździe uwieńczony zwycięztwem Xiążę Wellington; był on ubrany w mundur Marszałka polnego i miał na sobie wszystkie ordery, oraz płaszcz Xiążęcy.

Gazeta dworska Londyńska pod d. 12. Lipca donosi, że Xiążę Następca Oranii wyniesiony iest na stopień Angielskiego Jen. Porucznika, a Gazety Angielskie przydaią do tego, iż na nowo ropoczęły się układy względem zaślubienia z nim Xiężniczki Wallii.

Hrabia de la Chatre, bawiący się iuż długi czas w Londynie w charakterze Ministra Ludwika XVIII., został teraz Ambassadorem Francuzkim przy Dworze W. Brytanii, a Lord Castlereagh przedstawił go Xięciu Rejentowi na prywatnéy audyencyi d. 8. Lipca.

Na posiedzeniu Izby Wyższey, odprawioném d. 11. Lipca, czynił Lord Holland zapytania względem Kongressu pokoiu, maiącego się rozpocząć w Wiédniu, i chciał wiedzieć, czyli wszystkie Mocarstwa maią prawo wysyłania Pełnomocników na ten Kongres, i czyli na nim będą mieć Pełnomocnikow swoich wszystkie te Kraie, które w roku 1808mym w saméy rzeczy, lub też z imienia tylko niepodległemi były? Jeżeliby to nie nastąpiło, tedy nie możnaby względem Kraiów, nie maiących reprezentacyi, niczego postanowić, bez potwierdzenia zasad systematu podziału, przeciwko któremu Angliia pierwiastkowo prowadziła woynę.

Lord Liverpool odpowiedział, że nie można tego po nim ani wymagać, ani spodziewać się, aby oznaczał tok i kształt maiącego się rozpocząć Kongressu. Sądził on, że artykuł traktatu pokoiu, tyczący się Kongressu, może się ściągać tylko do tych niepodległych Mocarstw, które z iedney lub z drugiey strony do woyny należały. — Na tem skończyła dyskussya.

W Niższey Izbie sprzeczano się bardzo tegoż dnia o summy, których na utrzymania woyska żądano. Uznano ie za wielkie, za przyzwoite stopię woienney, i żądano zmnieyszenia onychże: „W téy chwili (rzekł P. Freemantle) w któréy Angliia takie ma trwałego pokoiu widoki, iakich ieszcze nigdy nie miała, można bezpiecznie przystąpić w stanie woyskowym do ograniczeń i przywieśdź ie do skutku.“ —

Tegoż samego zdania był także i Kapitan Bennet, który przydał do tego, ze wydatek na utrzymanie tyle woyska w Sycylii iest zbytecznym; oprócz tego ganił surowo i gorszko postępowanie z tym Kraiem.

Wcale inaczéy mówiono ze strony ministeryalney. Lord Castlereagh powiedział, iż chociaż zawarty pokóy tak iest chwalebny, i chociaż na długiey trwałości onegoż polegać można, przecież nie należy ztąd wnosić tego, aby wszelka siła woyskowa miała teraz iuż bydź zbyteczną. Byłoby to bardzo przesadzone wyobrażenie o pokoiu, gdyby sądzono, że Europa natychmiast do stanu zupełney spokoyności powroci. Oprócz tego są interessa Sycylii tak zawikłane i tak właściwéy natury, iż nie można za iednym razem wyciągać z niey woyska.

Z tych powodów przyięto nakoniec wszystkie proiekta Ministra woiennego.

Dnia 15. Lipca przyniesiono do obu Izb Parlamentu następuiące poselstwo Xięcia Rejenta:

„Zastanowiwszy się Jego Królewicowska Mość Xiążę Rejent nad wiadomościami odebranemi o wielkiey nędzy, na którą mieszkańcy pewney części Niemiec, co do osób swoich i własności, w skutku działań woiennych, tudzież wyuzdanych i okrutnych spustoszeń, zdziałanych przez woyska pod ostatnim Władcą Francyi, wystawieni byli; zaleca Izbie Niższey, aby oprócz dobrowolnych składek ze strony Poddanych J. K. Mości, zezwoliła na takie dalsze wsparcie, iakie w tak ważney okoliczności za potrzebne uznaném będzie.“

Poselstwo to odesłano do Wydziału.

Po przeczytaniu tego Poselstwa w Izbie Wyższey wniósł Lord Liverpool, aby Izba na żądane wsparcie zezwoliła. „Wiadomo, rzekł, iż w Anglii otworzono dobrowolne składki na wsparcie podupadłych Niemców. Spodziewano się zrazu, iż zebrana summa dostarczaiącą będzie do użyczenia takiego wsparcia, że nie potrzeba będzie względem tego udać się do Parlamentu. Na wielki zaszczyt Anglii ogół dobrowolnych składek wynosi 100,000 funt. szterlingów (4 miliony Z. P.); te iuż rozdano; ale nie są dostateczne dla osiągnienia upragnionego celu. W 63 wsiach na około Lipska całkiem zniszczono maiętności za 500,000 fun. szt. Summa, na którą Parlament ma zezwolić, wynosi 100,000 fun. szt. Stały ląd, a naybardziéy część Niemiec, przez 20 lat cierpiały. Angliia uczuła także ucisk woyny; lecz dla położenia naszego mieliśmy szczególnieysze korzyści, z których ta iest naywiększa, iż W. Brytaniia nie była teatrem woyny. Summa, o którą tu idzie, nie iest zaiste dostateczna dla sprawienia zupełnéy ulgi. Lecz gdy nie możemy czynić wszystkiego, czego życzemy, okażmy przynaymniéy chęć czynienia co możemy.“

Lord Holland: „Nieprzyiemną zaiste iest rzeczą sprzeciwiać się wspaniałomyślności szlachetnego Lorda; lecz obowiązek mi nakazuie oświadczyć się przedciwko takiemu marnowaniu publicznych pieniędzy. Nieszczęście, którego doznały niektóre okolice Niemiec, nie może bydź nagrodzone pieniędzmi. Bez sprawienia wiele dobrego, sami na siebie przez to większy ciężar wkładamy. Ileż to mamy ubogich i nieszczęśliwych w samey Anglii? Cóżby wyniknęło, gdyby wszystkie okolice, które przez woynę ucierpiały, udały się po wsparcie do worka Narodu Angielskiego? Ubolewam serdecznie nad losem podupadłych w Niemczech, ale nie zdaie mi się rzeczą przyzwoitą, iż bez ceremonii udaią się po pieniądze do Parlamentu Angielskiego.“

Lord Lauderdale: „Zapewne należałoby naprzód pomyśleć o własnych mieszkańcach. Alboż lud Angielski ma iaką ulgę w podatkach? Czyliż nie musi teraz płacić rocznie 125 miliionów funt. szt. niesłychanego poboru? Czyliż przed trzema laty nie umierali ludzie z głodu w Anglii? A dla czegoż nie miano tu więcéy politowania?

Lord Sidmouth: „Nigdy Angliia nie miała dogodnieyszéy pory okazania publicznéy dobroczynności, iak teraz; nigdy też nie doszła była do tego stopnia wielkości. Zezwolenie na wniesione wsparcie, zbawienne iest także pod względem politycznym. Sprawi ono wyborne wrażenie dla charakteru Angielskiego, i wszystkie klassy Narodu chętnie ie potwierdzą.“

Lord Holland: „Któż nam zaręczy, że te pieniądze należycie obrócone będą?“

Lord Liverpool: Pieniądze te rozdane będą w taki sposób, iak summy pochodzące ze składki dobrowolnéy. Z tych rozdano około 35,000 funtów szter. w okolicy Lipska, a około 15,000 funt. szt. w Hamburgu. Hamburg niezmiernie ucierpiał, i nikt zapewne nie powstanie przeciwko wsparciu, które się dostało mieskańcom tego miasta.

Po niektórych ieszcze sporach przyięto wniosek Lorda Liverpool.

Izba Niższa zezwoliła także na wspom-

nioną summę dla wsparcia podupadłych Niemców.

P. Wilberforce zastanawiał się w Parlamencie nad teraźnieyszym stanem Hiszpanii. Mówił z nieukontentowaniem o panuiącym tam teraz systemacie prześladowania; wspomniał i wymienił niektóre osoby, maiące wielkie zasługi, które niesłusznie prześladuią, i mniemał, że Angliia tak stanowczo wspierała Hiszpaniię, iż powinnaby użyć teraz wpływu swego dla wstrzymania takowych wypadków.

Francya.

Według doniesień z Paryża z dnia 16. Lipca (zawartych w pismach publicznych) odzyskał był N. Król Francuzki owego czasu zupełne zdrowie. Monsieur przyiechał tam z St. Cloud i iadł z Królem. Wieczorem przyymował Monarcha Damy dworskie.

Dnia 19. Lipca dawał Król po Mszy audyencyę Ciału dyplomatycznemu.

Król mianował Marszałka Augereau Dowodzcą 19tey dywizyi woyskowéy, a Marszałka Mortiera Dowodzcą 16téy takieyże dywizyi. Pierwszy będzie mieć siedzibę swoią w Lugdunie, a drugi w Lille.

Marszałkowie i Jenerałowie, wysłani do dystryktów woyskowych, staraią się każdy w swoim obrebie działania wpaiać w żołnierzy takiego ducha, iakiego obecne położenie Królestwa wymaga.

W takieyże saméy myśli wydał także i Xiążę Valmy (Marszałek Kellermann) po wieździe swoim do Strassburga dnia 8. Lipca dobitną odezwę do mieszkańców i wóysk swoiego okręgu; rzekł ón do żołnierzy między innemi co następuie: „Król trudnił się szczególniéy losem Waszym. Pomimo opuszczonego stanu, w iakim zastał Królestwo, gdy wstąpił na tron Prodków swoich i obiął znowu stér Rządu, widzieliście to sami, że staliście się przzedmiotem pierwszéy iego myśli i szczególnieyszéy troskliwości iego. N. Pan uczynił dla Was wszystko, co tylko mógł. Oycowskie serce J. K. Mości polega na Was; okażemy to N. Panu, że każdy z żołnierzy Jego iest wdzięcznym i przychylnym Poddanym. — Obywatele i Żołnierze! Król chce, aby pokóy stał się istotném dobrodzieystwem dla Narodu, a zaszczytnym spoczynkiem dla woyska. Chce On, aby publiczna spokoyność utrzymaną, własność prywatna broniona, Władze zaszczycone zaufaniem Jego stanowane, z pobory podatków zapewnione były; chce nakoniec, aby wszystko powróciło do porządku, i aby Jego o dobro Poddanych troskliwość, wzaiemnością i wdzięcznością nagrodzoną została. Zwierzchności, Przełożeni, Mieszkańcy i Woyskowi! Dopełniaymy punktualnie wszystkiego, co nam święta przepisała wola." &c.

Jeden dziennik Paryzki zawiera następuiący artykuł: „Przyiaciele spokoyności i porządku spostrzegaią to z wielkiem zaspokoieniem, że umysły zaczynaią się widocznie łagodzić, oraz że przekonanie o konieczności gromadzenia się około tronu staie się coraz powszechnieyszém, a liczba istotnie Królowi przychylnych ludzi coraz większą. Ale też i postępowanie Króla iest w rzeczy saméy tak roztropne, tak umiarkowane, a przecież tak stałe, że pomyślny skutek wcale chybić nie może. Pomimo wszelkich trudności w położeniu Królestwa, pomimo nieodzownie koniecznych ograniczeń, przez które wiele poiedyńczych osób cierpi, można iednakże powiedzieć, że Ludwik XVIII. teraz iuż, d. 14. Lipca 1814go, daleko mocuiéy siedzi na tronie, aniżeli Ludwik XVI. siedział na swoim r. 1789go w tym dniu, którego rewolucya wybuchnęła."

Naywiększy upor zdaią się iednakże okazywać ieszcze powracaiący z niewoli woienney Woyskowi, małoco obeznani ze zdarzeniami i położeniem interessów. Marszałek Kellermann wydał do nich znowu pod d. 13. Lipca bardzo dobitną odezwę wzywaiąca ich do uległości i porządku, a we dwa dnie późniéy nakazał wszystkim Officerom, powracaiącym z niewoli i przeieżdzaiącym przez Strassburg, aby się tam nie dłużéy, iak tylko 48 godzin bawili.

List z Paryża, pisany pod d. 2. Lipca, donosi co następuie:

„Pomyślność i znaczenie Anglii, są wypadkami więcéy iak iedney przyczyny. Jedną z nich, a to bardzo potężną, zdaie się nam bydź wolność druku. Maiąc ona zawsze bardzo pilne baczenie na słuzbę Ministrów, nie dopuszcza wpadać Rządowi w ospałość lub głupstwo, i zaniedbywać interesu narodowego. Niepowinno to bydź niewiadomém Angielskiemu Sekretarzowi Stanu, u którego się

w ogólności liberalnego sposobu myślenia spodziewać należy. Lord Castlereagh zdziwił więc bardzo słuchaczów swoich, gdy wspominaiąc o wolności druku ogłosił tę wolność za rzecz niebezpieczną, która Rządowi Angielskiemu zawsze szkodziła i prawidła iego osłabiała. Angliia ma bydź narażoną przez wolność druku na niebezpieczeństwo ruiny, a zatém ią wszelkiemi sposobami ograniczéć należy, kiedy iéy zupełnie pozbyć się nie można. — Duch, władaiący zawsze ieszcze częścią Francuzkiego woyska, bardzo iest znienawidzonym od Obywateli. Ze wszelką walecznością, iaką się chwalą żołnierze, wyparci zostali iednakże z Lizbony pod Tuluzę, a z Moskwy aż za Ligierę. Gdyby im pozwolono rządzić się samym, tedyby się ieszcze bili bez myśli i zamiaru. Korpus, którego popis Marszałek Oudinot niedawno odprawiał, krzyczał ze wszystkich sił: „Niech żyie Cesarz!", i nie chciał wydać z siebie żadnego innego okrzyku. Oudinot doniósł o tém Królowi; ten pozwolił Marszałkowi postąpić sobie w tém według upodobania. Zgromadził ón znowu w kilka dni potém korpus ten na polu; żołnierze okazali przeszły swóy sposób myślenia. Oudinot kazał Officerom na przód wystąpić, skassował ich wszystkich, rozkazał im złożyć szpady, i mianował Officerami naystarszych sierżantów i kapralów. Zaledwie pięć minut upłynęło, gdy z iednego do drugiego końca linii wołano: „Niech żyie Król!" — Kilkaset gwardystów, którzy w Courbevoie okazali upor, odprawiono bez wszelkiego zachodu ze służby; rozeszli się oni bardzo smutni do domów. — Hrabia Artezyi wychodzi zwolna z swoiéy choroby; gdy go Król odwiedza, przyieżdza we 22 minutach z Paryża do St. Cloud; nie mogą tego wszyscy ieźdźce gwardyi narodowey wytrzymać, a nie ieden iuż spadł z konia i złamał nogę. — Że gwardye od boku zaięły wszystkie straże w wewnętrznych pokoiach pałacu Królewskiego, nie podobało się to gwardyóm narodowym. W rzeczy saméy zasługuią one za czynione usługi; i za te, które ieszcze czynić mogą, na to, aby się z niemi z iak naywiększym obchodzono szacunkiem. Do Króla cisną sie ze wszech stron z prośbami wszyscy którzy chcą mieć korzyść od niego; skarby obu Indyi nie wystarczyłyby na zaspokoienie wszystkich potrzeb prawdziwych i mniemanych przyiaciół Króla, którzy od lat 20tu wgłodzie i kłopotach żyli. Kto w Wandei polował nigdyś z Królem na lisy, chce, aby był teraz przynaymniey *Marechal de Camp*; podeszli szlachcice, którzy nie są iuż w stanie wsięśdź na konia, chcą bydź wcielenią do gwardyi od boku, lub muszkieterów Królewskich. Dało to powód do zabawnéy karykatury. — Co się tycze tytułów, zdaie się, że tylko tytuły Parów maią wartość, inne zaś bardzo mało znaczą.

Włochy.

Według doniesień z Rzymu pod d. 30. Czerwca, nie używał Oyciec S. takiego zdrowia, iakiegoby sobie życzono. Trudy ostatniéy podróży iego i ciągłe prace dla dobra Kościoła, kazały się obawiać, aby nie wpadł znowu w tę chorobę, którą cierpiał we Francyi (Papież miał dawniéy chorować na rupturę i kamień).

Swięto Apostołów Piotra i Pawła, którego od czasu oddalenia się Papieża nie obchodzono, święconém było tego roku w Rzymie z nadzwyczayną okazałością. Wszyscy duchowni Dygnitarze otaczali Oyca S. — Kościół S. Piotra był ozdobiony iak nayprzepyszniéy, a nacisk ludu niezmierny. Byli także na tém nabożeństwie obecni w Rzymie Monarchowie Królowie Karol IV. Hiszpański i Karol Emmanuel VI. Sardyński, który roku 1802go odstąpił koronę swoią Bratu swoiemu Wiktorowi Emmanuelowi, teraźnieyszemu Królowi Sardyńskiemu. Oświecenie gmachów i domów, ogniowe sztuki i różne zabawy trwały przez noc całą.

Papież ma ciągle bardzo wiele do czynienia z mnóstwem zaprowadzonych w przeszłych latach nadużyciów, z koniecznością nowych urządzeń, z nawałem prośb i skarg, tudzież z niedostatkiem Skarbu, wynikaiącym z powrotu dawnego porządku rzeczy. „Kto słusznie myśli (piszą z Rzymu pod d. 16. Czerwca), musi uznać, że Pius VII. dał iuż od czasu powrotu swoiego Ludowi niezliczone dowody prawdziwie oycowskich zamiarów swoich. Życie iego iest w obecnéy chwili nieprzerwaną ofiarą, gdyż tyle osób i przedmiotów czeka na Wyrok iego, a ón iest za sumiennym, aby miał rozstrzygać bez dokładnego roztrząśnienia."

Dla zachęcenia do żeglugi zniósł Jego Swiątobliwość we wszystkich portach swoich opłatę od beczek (*il diritto de tonellaggio*), i zniżył bardzo opłatę od kotwicy.

Sąd cywilny Kapitolu, iest znowu przywróconym.

Gdy ospa na iednéy ludney dzielnicy

Rzymu bardzo wiele dzieci że świata sprzątnęła, przeto kazał Oyciec S. napisać do 1go Lekarza swoiego, iż wolą iego iest, aby szczepiono pilnie ospę krowią, ponieważ ona iest tak szacownem odkryciem, iż w niem znayduią Ludy nowy powód do wdzięczności Bogu Łaski.

Ustanowiono w Rzymie osobną Kommissyę dla spisania, roztrząśnienia i pozwolenia książek, znayduiących się po założonych przez Francuzów księgarniach.

Kardynał della Somaglia, jeneralny Wikaryusz Papiezki, wydał d. 24. Czerwca w Rzymie rozkaz, aby wszyscy Xięża, którzy w przeszłych smutnych czasach złożyli byli odzież duchowną, a okrągłe kapelusze tudzież bóty nosili, włożyli znowu na siebie, pod ciężką karą, dawną odzież duchowną.

W Zamku S. Anioła znaydowało się ieszcze 90 ieńców woiennych, Austryaków Rossyan, Prusaków i t. d., których były Francuzki Dowodzca tamże osadzić kazał. Po nastąpieniu nowego porządku rzeczy, przyszli owi ieńcy do naywiększey nędzy. Kawaler Lebzeltern czynił z tego powodu przełożenia, a ieńców tych puszczono natychmiast, ubrano kosztem Papieża, opatrzono we wszelkie potrzeby i oddano ich woyskowey Władzy Neopolitańskiey, za którey staraniem ieńcy owi przez oddział stoiących w Rzymie Ces. Austr. huzarów do Toskanii przyprowadzeni, i tamże dla dalszego transportu Ces. Austr. dowodzącemu Jeneralowi Hrabiemu Starhembergowi oddani zostali.

Dwa szwadrony Ces. Austr. huzarów z pułku Radeckiego, które pod dowództwem Pułkownika Prochaski i Majora Opica stały nieiaki czas w Rzymie dla sprawowania służby przy Papieżu, wyruszyły z tamtąd dnia 7. Lipca dla powrócenia do Państw Austryackich. Na kilka dni przed odeyściem mieli obadwa Dowodzcy i wszyscy Officerowie zaszczyt bydź przedstawionymi Jego Swiątobliwości przez Ces. Austr. nadzwyczaynego Posła Kawalera Lebzeltern, a Oyciec S. przyiął zaszczytnie ten znakomity korpus Officerski i oświadczył mu szczególnieysze swoie ukontentowanie.

Doniesienia z Rzymu pod d. 4 Lipca, zawieraią co następuie: „Żydzi, którzy pod panowaniem Francuzkiém zupełney wolności używali, cały handel zagranicznemi płodami w ręce swoie dostać potrafili, dawnieyszą część miasta (która im za Rządu Papiezkiego wyznaczoną była na mieszkanie) opuścili i sklepy na placu Korso pootwierali, odebrali wkrótce po powrocie Papieża na przedstawienie kupców Chrześciańskich rozkaz ustąpienia natychmiast z Korso i powrócenia do Żydowskiego dystryktu. Wpadli oni z tego powodu w naydrażliwsze położenie i podali do Kamery Papiezkiey przełożenie, że Żydowstwo Rzymskie spotka pewszechne bankructwo, ieżeliby przymuszono Żydów do ustąpienia natychmiast z Korso; iakoż dokazali byli z początku tego, że im na to wyznaczono czas od 3 do 6ciu miesięcy; lecz znakomici kupcy sukienni potrafili dopiąć tego, że ieszcze przed wydaniem owego pozwolenia rozkazano powtórnie Żydóm ustąpić bez zwłoki z nowych sklepów, a sbiry (policyanci) przybyli na exekucyę. Żydzi podali znowu przełożenie, i uzyskali na nowo pozwolenie wyniesienia się z tamtąd dopiero po upłynieniu 3 miesięcy, a ludzie widzieli z wielkiem zadziwieniem, że Żydzi sklepy swoie na placu Korso znowu pootwierali. Mówią, że Papież, uwiadomiony dokładnie o całey tey rzeczy, miał sam wydadź rozkaz, aby wszystkich Żydów do dawnego ich odesłać dystryktu, i bardzo podobną do prawdy iest rzeczą, iż rozkaz ten uskutecznionym będzie."

„Nie słyszano dotychczas nic ieszcze (tak opiewaią daley doniesienia z Rzymu) o losie osób, uwięzionych w Rzymie i w innych mieyscach Państwa kościelnego po powrocie Papieża. Zdaie się, iż śledztwa trwaią ieszcze; nie przystąpiono iednakże do publicznego ukarania rzeczonych osób. — Kraiowe kassy cierpią taki niedostatek, że ani Urzędnicy, ani Pensyoniści płatnymi bydź nie mogą; między tymi, znayduią się zakonnicy i zakonnice w naysmutnieyszém położeniu. Znalazło się wiele osób, które starały się pozyskać przychylność Papieża przez podanie mu proiektów na pomnożenie dochodów kraiowych; lecz Jego Swiątobliwość, przekonany tą koniecznością, że ciężary Ludu raczey zmnieyszać, aniżeli pomnażać należy, odrzucił tymczasowo wszystkie te proiekta; maiąc iednakże wzgląd na nagłe potrzeby, postanowił utrzymać wprowadzone za byłego Rządu monopolium tabaki i soli. Lud stosuie się tymczasem rzadkim sposobem do czasu; początkowe szemranie ustało, chociaż (oprócz mięsa, ryb solonych, gorzałki i towarów osadniczych) w ogólności nic nie staniało. Wzrastaiąca widoczne oboiętność Ludu zdaie się pochodzić całkiem

z epoki Francuzkiéy, która wszystkie uczucia tłumiła.‟

Oyciec S. ustanowił złożoną z Kardynałów kongregacyę, która wszystkie zmiany, zaszłe za czasów Rządu Francuzkiego w Rzymie i Kraiach Papiezkich, roztrząsnąć i o nich Jego Swiątobliwości rapport zdadź powinna. Sekretarzem téy kongregacyi mianowanym iest Monsignor Sala, który długi czas znaydował się przy Papiezkim poselstwie w Paryżu, oraz zalecał się zawsze szacownemi przymiotami i gorliwością.

N. Król Neapolitański odbiera ze wszystkich części Królestwa swoiego powinszowania z powodu powrotu swoiego i przywrócenia pokoiu. Król daie na wynurzane sobie życzenia zawsze tę odpowiedź: że pamiętnym będąc iedynie na dobro Ludów swoich, nie pragnął niczego bardziey, iak nastąpionego pokoiu, w którym może przywieśdź teraz do skutku zamiary, tyczące się publicznego dobra.

Listy z Neapolu pod d. 23. Czerwca zapewniaią, że handel Królestwa Neapolitańskiego powiększa się codziennie, że zawiiaią do portów okręty ze wszystkich Państw Europeyskich, i że przemysł publiczny widocznie się ożywia.

Król Neapolitański mianował kilku Marszałków i jeneralnych Adjutantów, którzy d. 22. Czerwca przez Ministra woiennego J. K. Mości przedstawionymi byli i przysięgę wierności wykonali.

Oprócz tego rozkazał tenże Monarcha, aby uzbroić flottę przeciwko Algierczykom, którzy napastuią brzegi Królestwa iego, i d. 22. Czerwca, wraz z innemi, okrętami także statek Austryacki naładowany oliwą zabrali.

Gazeta Neapolitańska pod d. 29. Czerwca donosi, że dowodzący w Sycylii Jenerał Angielski Lord Bentink zakazał drukować Gazetę Messyńską za to, że pod d. 11. Czerwca doniosła, iakoby Król Neapolitański zrzekł się Kraiów swoich za inne wynagrodzenie.

Rząd Genueński nie przestaie wydawać rozporządzeń, dla przyprowadzenia Rzeczypospolitéy Genueńskiéy do dawnego stanu.

W imieniu Króla Sardyńskiego wydał Królewski Zastępca i Dozorca Policyi Turyńskiéy Cesare Radicati, Hrabia di Brosolo, obszérne rozporządzenie, tyczące się utrzymywania porządku policyynego. Niedziele i Swięta muszą ściśle bydź obchodzone. Nikt nie powinien sobie pozwalać bluźnierczych przeklęstw i łżących wyrazów. Handel książkami i wizerunkami obrażaiącemi obyczayność, powinien bydź całkiem zakazany i t. d. Oprócz tego nakazano iescze rzeźnikóm, aby w dniach świątecznych, wigiliiowych, sobotnich i postnych nie przedawali mięsa dla nikogo, iak tylko dla chorych. Miało to bydź nakazaném nietylko z uszanowania dla przepisów Kościoła, lecz nawet i ze względów na rolnictwo, które z powodu czynionych dla wóysk dostarczeń utraciło bardzo wiele bydła, którego rozmnożenie iedynie przez ograniczenie dotychczasowey mocney konsumcyi mięsa do skutku przyyśdź może.

Xiążę Modeny, Reggio i Mirandoli Franciszek IV., Arcy Xiążę Austryacki, który d. 11. Lipca stanął w Padwie, zamyślał d. 15. tegoż miesiąca odprawić uroczysty wiazd swóy do Modeny, gdzie na przyięcie iego nayokazalsze przygotowania poczynionemi były.

Arcy Xiążę, W. Xiążę Toskański, otworzył w Florencyi Kommissyę prawodawczą, złożoną z 13tu Osób, która w przeciągu trzech miesięcy ustanowić ma zasady prawodawstwa, i ułożyć według nich nayważnieysze i naykonieczniejsze prawa. Wezwano wszyystkie Magistratury i Professorów prawa w Uniwersytetach Pizy i Sieny, aby podawały teyże Kommissyi proiekta do praw. Wszystkie obce zasady maią bydź zupełnie wyłączone z nowego systematu prawodawstwa.

Hrabia Starhemberg, Dowodzca Toskanii, oraz cywilny i woyskowy Gubernator miasta Luki i Xięstwa Lukiezkiego, który raz w Florencyi, drugi raz zaś w Luce przesiaduie, wydał dnia 14go Czerwca surowy rozkaz w Florencyi, aby nikt nie ważył się nosić woyskowych mundurów tych Kraiów, które iuż nie istnieią.

Ces. Austr. Kommissarz Hrabia Ferdynand Marescalchi (były Minister interessów zagranicznych Królestwa Wł skiego), przeznaczony do tymczasowego zarządzania Xięstwami Parmy, Piacencyi i Gwastalli, przyiechał d. 27. Czerwca do Parmy, gdzie go dowodzący Jenerał Austryacki Hrabia Nugent z wszystkiemi Władzami miasta powitał.

Ces. Austr. tymczasowe jeneralne Gubernium, które pod rozkazami C. K. Jenerała Ekharda rządzi częścią Departa-

mentów del Reno i del Rubicone, które niegdyś do Państwa kościelnego należały, a potém do Królestwa Włoskiego wcielonemi były, nie przestaie wydawać w nich takich samych urządzeń, iakie przepisane zostały przez tymczasowy Rząd w Lombardyi Austryackiéy; zachęca oraz toż Gubernium handel i przemysł, i sprawia im wszelkiemi sposobami ulgę.

Żegluga i handel w porcie Livorneńskim są z dnia do dnia żywszemi; handluią tam bowiem nietylko z Maltą, Sycyliią, Sardyniią i Elbą, lecz także i ze wszystkiemi innemi portami Włoskiemi, a do Livorno zawiia wiele okrętów Angielskich, Hiszpańskich Tureckich i t. d.

Ziednoczone Niderlandy.

Udzielny Xiążę tego Kraiu wydał obwieszczenie względem odprawienia w całych Niderlandach dziękczynney uroczystości, z powodu przywrócenia pokoiu. Obwieszczenie to pisane iest w duchu religii i prawdy; brzmi zaś po ogólnym wstępie, iak następuie:

„Europa, kwitnąca niegdyś przez pomyślność i dostatki, a pobłogosławiona przez kulturę i religiyne oświecenie, pogrążoną została w naywiększéy nędzy z powodu powszechnego zepsucia obyczaiow i zasad, wystawiała oraz smutne widowisko zamieszania, ucisku, mordu i spustoszenia. Ludy, osłabione nie kończącemi się woynami, i pozbawione odwagi przez nieszczęśliwy wypadek nadaremnych usiłowań swoich, zdawały się tracić ostatnią nadzieię ratunku, będąc gotowemi do czołgania się bezsilnie pod żelaznym bertem bezprzykładnéy i samowolney Władzy. Na gruzach ich wolności wzniósł się wpośród krwi i łez dumny tron Samowładcy, a nam nakazaną została niema podległość, któraby nas zwolna przywiodła była do stanu mieszkańców wschodnich Kraiow, których przez wieki iuż spodliła niewola. — Lecz Ten, który za iednym razem światłość z ciemności wyprowadził, spoyrzał z boskiem miłosierdziem na ięczący rodzay ludzi. Na iego rozkaz uzbroiły się nawet zywioły przeciwko rozhukanemu zdobywcy; straszne zastępy, w których ón zaufanie swoie pokładał, zaknęły przed tchnieniem Wszechmocnego. Xiążęta i Ludy, pogrążone do owego czasu w rozpaczy i nie maiące żadney odwagi, powstały z odmłodniałemi siłami, i iakby ożywione przez bóstwo i wezwane od niego, pośpieszyły toczyć święty bóy za prawa rodzaiu ludzkiego. W zgodzie, która między Mocarstwami, odłączonemi tak bardzo od siebie przez rozliczny interes, iest bez przykładu, wytrwały one z niezachwianą stałością w téy szlachetney walce. Nadaremnie skupiał gwałt nowe siły, nadaremnie zastawiała zwodnicza polityka niebezpieczne sidła swoie. Złapana we własne swe siecie, zhańbiona w chytrych zamachach swoich, omylona w dumnych swych przedsięwzięciach, walczyła chuć panowania z bezwładną wściekłością przeciw wyrokóm Wszechmocnego. Zuchwały gmach olbrzymi, o którym czcze mniemanie sądziło, że na setne wybudowany iest lata, zawalił się w iedném okamgnieniu. Upadek onegoż zgasił niszczący pożar nayokropnieyszéy woyny, a wszystkie Narody koiarzy odtąd poiednawczy węzeł."

„Wszędzie wykrzykulą z radości uratowane Narody i wznoszą wdzięczne swe serca ku Niebu; ale żaden Naród nie ma większéy przyczyny mieszania radości swoiéy z powszechną, i święcenia wielkiego święta rodzaiu ludzkiego, iak Naród Niderlandzki. — Prawda iest, a Oycowie nasi widzieli to nieraz, że gdy wszelka pomoc ludzka bezowocną była, ramie Wszechmocnego dawało ratunek. — Lecz nadaremnie szukamy w naszych, z resztą tak pamiętnych rocznikach, przykładu takiego czasu, iakiegośmy się doczekali. Nigdy ieszcze nędza tak wysokiego nie doszła była stopnia, a cudownieyszym nie był nigdy ratunek. — Podeszłe tylko osoby przypominały sobie ieszcze czasy dawnieyszéy spokoyności i pomyślności. Porwani gwałtem od wiru zamieszek i niezgody, widzieliśmy zniszczone pomiędzy nami kupiectwo i żeglugę, zatkane wszystkie źródła pomyślności naszey; widzieliśmy bogactwa przemienione w ubóstwo, a dostaki w niedostatek i nędzę. Po tak długich cierpieniach, musiało nas ieszcze spotkać nayokropnieysze nieszczęście! Samobytność nasza została zniszczoną; przestaliśmy bydź Niderlandczykami! Zmuszeni do ugięcia się pod obcy iezyk, obce obyczaie i obce prawa, musieliśmy poświęcać ieszcze resztę sił dla ustalenia własney niewoli naszey. Boleśném było wspomnienie przeszłości, a okropnym widok na przyszłość. Okryty wstydem spuszczał Hollenderczyk na dół oczy, pomyślawszy o sławie przodków swoich. Zaledwie miał tyle wolności, że w cichości upadek swóy mógł opłakiwać, ponieważ gwałt kazał mu wykrzykiwać rado-

śnie w nędzy, i dziękować za niegodziwe znim obchodzenie się. Nic nie było naszém. Kwiat młodzieży naszéy, która do obcych Kraiów i za obcy interes na rzeź prowadzoną była, musiał własną krwią swoią umacniać kaydany niewoli naszey. Potomkowie nawet niezdawali się mieć nadziei zbawienia i ratunku, ponieważ polityczne pęta, narzucone na sumnienie, dążyły do zniszczenia wszystkich szlachetnych zasad prawdziwego oświecenia, i ponieważ zniesienie wolności druku nie dopuszczało nawet téy nadziei, abyśmy kiedy dzieciόm naszym prawdziwy obraz nędzy naszéy przekazać mogli. Służba nawet Boża, która, gdy wszelka ziemska znika szczęśliwość, daie konaiącemu ostatnią pociechę przez ukazanie mu widoku lepszego świata, doznawała oziębłego i oboiętnego obeyścia się, i bywała igrzyskiem polityki. Tak smutnym był stan Niderlandow, Nawet wtenczas, gdy ręka Wszechmocnego upokorzyła powszechnego nieprzyiaciela, i gdy sąsiedzkim Narodom uśmiechała się iuż wesoło nadzieia powrotu wolności, podwoione zostały plagi nasze. Wahaiąc się między boiaznią i nadzieią, wyglądaliśmy upadku pysznego kolossu, który Niderlandy pod zwaliskami swoiemi pogrzebać zagrażał. Nie znaydowaliż się ieszcze wpośród nas tysiące uzbroionych nieprzyiacioł, gotowych w Kraiu, obwarowanym tak bardzo przez sztukę i naturę, bić się o każdą piędź ziemi, a zwycięzcóm zwaliska tylko i bagna zostawić? Nie widzieliżeśmy, że wszystkie środki do tego poczynionemi były? Nie zostawaliż wszyscy mieszkańcy Kraiu bez obrony, bez posiłkowych środków i bez związku? Z zadumieniem widziała Europa, którey bezbronny stan nasz był tylko przez pół znanym, iż święty popęd wolności rozwinął znagła u nas chorągiew dawney Hollandyi. Byłaż to ludzka mądrość i siła, która wstrzymała nieprzyiaciela od pomszczenia się przez powszechne spustoszenie i mordy na walecznych Hollendrach, zanim wspaniałomyślni Anglicy, lub inni wybawcy nasi pośpieszyć nam mogli na pomoc? Byłaż to ludzka mądrość i siła, która do tego przywiodła nieprzyiaciela, że prawie przed własnym cieniem swoim uciekał? Byłaż to ludzka mądrość i siła, która go do opuszczenia tylu twierdz i miast zniewoliła? Nie! To Bóg uczynił; są to cuda którycheśmy się doczekali. Po krótkim kilkomiesięcznym boiu dopięliśmy tego, co poprzednicy nasi dopiéro po 80letniey woynie osiągnąć byli w stanie (*Tu następuie przepis, iak ta powszechna dziękczynna uroczystość d. 20. Lipca odbyć się powinna.*)

N i e m c y.

Pisma publiczne donoszą, że W. Xięstwo Frankfórtskie iest rozwiązaném. Kraie z którego się składało, maią bydź w następuiący sposób podzielonemi: Miasto Frankfórt zostanie wolném miastem Rzeszy; Xięstwo Aszafenburgskie wcielone iuż do Królestwa Bawarskiego; Hrabstwo Hanauskie, ma bydź powrócone Xięciu Elektorowi Heskiemu; miasto Weclar i terrytoriium iego, przepadnie W. Xięciu Badeńskiemu; Kray Fuldyyski, połączonym będzie z Nassauskim. W. Xiążę Frankfórtski pozostanie Prymasem Niemiec, będzie mieszkać w Ratyzbonie i pobierać takie dochody, któreby dostoyności iego odpowiadały.

Publiczne wiadomości z Lipska brzmią iak następuie: „Dnia 17. Lipca, zwłoki Xięcia Józefa Pooiatowskiego, które dotychczas złożone były w iednym grobie tuteyszym, powiezione z tąd zostały z wielką uroczystością do Warszawy; nabalsamowane ciało tego Xięcia leży w cynowéy trunnie, ta zaś wstawiona iest w trunnę dębową, a ta znowu w sosnową. Wóz okrytym był czarnym suknem; po obu stronach znayduie się herb Xiążęcy, a na cztérech końcach wymalowane są Polskie Orły; 50 Officerów Polskich i 25 żołnierzy prowadzili konno powóz; żołnierze iechali przodem, a Officerowie otaczali trunnę; bataliion Rossyan dał trzy razy ognia, a działa huczały."

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Poznańska umieściła następuiące artykuły z Poznania:

Dnia 25. Lipca.—Jenerał Umiński wyiechał ztąd dziś do Kargowy, dla przyięcia na granicy Polskiey zwłok JO. Xięcia Poniatowskiego, które tam dnia 27go na oyczystą ziemię wprowadzone zostaną.

Dnia 27 Lipca. — W tych dniach mamy liczny przechód woyska Cesarsko-Rossyyskiego z korpusu naczelnie dowodzącego Jenerała, JW. Hrabiego Wittgensteina. Jazda, piechota, artylerya, wszystko to zadziwia piękną postawą, dobrym porządkiem i przykładną karnością; zgoła, nie można widzieć w lepszym stanie żołnierza, cią-

gującego w pole boiu, iak go tu widzimy powracaiącego z odległego teatru ukończoney woyny.

Po pięciodniowym pobycie wyiechał ztąd dziś rano JW. Hrabia Wittgenstein, Jenerał naczelnie dowodzący, z całym Sztabem swoim.

Gazeta Warszawska pod d. 2. Sierpnia, umieściła następuiące artykuły z Warszawy:

W tych dniach nadeszły tu ekwipaże Jego Cesarzowicowskiey Mości W. Xięcia Konstantyna, częścią powracaiące z Francyi, częścią z Petersburga. Stanęły w pałacu pod Blachą, gdzie przybycia Jego czekać będą.

Mamy tu ciągle wielki przechód woyska. Onegday nadciągnęły trzy dywizye, a wczoray dwie piechoty, ogółem, około 20,000 ludzi z korpusu JW. Jenerała piechoty Barona Sakena, które wypocząwszy dzień ieden daley częścią na Białystok, częścią na Brześć Litewski ruszaią.

Zwłoki ś. p. JO. Xięcia Józefa Poniatowskiego przywiezione będą w tych dniach do Woli pod Warszawą, gdzie w Kościele stać bądę póty zapewne, aż korpus Polski, powracaiący z Francyi, a przynaymniey część iego, nadeydzie pod Warszawę. — Gdy ten korpus przybył do Bruchsalu w W. Xięstwie Badeńskiém, lustrował go JW. Feldmarszałek Hr. Barclay de Tolly, a ciągnął potém przed N. Cesarzem Alexandrem, który tam był nadiechał. Korpus ten idzie przez Wircburg, Schweinfurt, Gerę, Altenburg i Głogowę, a d. 9. Sierpnia stanąć ma w Lesznie w Departamencie Poznańskim.

W nocy z 29. na 30ty z. m. wybuchnął tu na koszarach zwanych Kadeckiemi straszny pożar, który w przeciągu dwóch godzin obrócił w perzynę 30 kilka officyn tamecznego pałacu dawniey Kazimierzowskiego. Sto dziewięć Familii tamże mieszkaiących wielką szkodę w sprzętach i droższych rzeczach poniosło, a niektóre z nich do ubóstwa przywiedzione.

Obie Gazety Warszawskie zawieraią następuiącą kopiię Ukazu N. Cesarza Alexandra, datowanego w Paryżu d. 13. (25. Maia), a wydanego do Jenerała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, aktualnego taynego Radcy Łanskoja:

Sukcessyyne dobra Cyple, przypadaiące na osobę Hrabiny Tyszkiewiczowey, Siostry ś. p. Xięcia Józefa Poniatowskiego, iako też i wszystkie inne dobra, które wspomniony Xiążę posiadał w Xięstwie prawem sukcessyi lub darowizny od panuiących nad tymże Kraiem — rozkazuiemy uwolnić z pod sekwestru, i zwrócić Siostrze Sukcessorce iego, Hrabinie Maryi Teressie Tyszkiewiczowey, ze wszelkiemi dochodami, iakie zebrane bydź mogły przez ciąg takowey sekwestracyi.

Własnoręcznie na Oryginale podpisano:

Alexander.

Rozmaite Wiadomości.

Umieściliśmy iuż dawniéy wyiętą z Niemieckich Gazet zagranicznych wiadomość, nie pochodzącą iednakże z urzędowego źródła, iż Jenerał Tadeusz Kościuszko powrócić ma do swoiéy Oyczyzny; teraz zaś czytamy w Gazecie bezstronnego Korrespondenta Hamburskiego pod artykułem z Londynu, datowanym d. 19. Lipca, tę potrzebuiącą równie potwierdzenia wiadomość: że Jenerał ten znayduie się w Anglii i nie opuści iéy pierwéy, póki los Oyczyzny iego rozstrzygnionym nie będzie.

Kuryer Litewski donosi, że d. 6. (18.) Lipca ziechał był do Wilna W. Xiążę Konstanty i wysiadł w przygotowanym na przybycie swoie pałacu Tyszkiewiczowskim, gdzie nieco odpocząwszy w dalszą do Kowna udał się podróż. (Wiadomo, że ten W. Xiążę, dowiedziawszy się o tém, że N. Brat iego powraca do Petersburga, wrócił się takoż do teyże stolicy.)

W Rzymie wystawiona ma bydź piramida na pamiątkę oswobodzenia Europy, z wizerunkami Papieża, Monarchów sprzymierzonych i znakomitych Wodzów.